

Sygn. akt V KK 358/21

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 września 2021 r.,

sprawy **A. W.**

skazanego z art. 56 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt VII Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ż.

z dnia 3 września 2018 r., sygn. akt II K [...].

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ż. z 3 września 2018 r., sygn. akt II K [...], A. W. został uznany winnym tego że w okresie od około 28 kwietnia 2010 r. do 28 lipca 2010 r. w Ż. woj. [...], działając wielokrotnie w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy wprowadził do obrotu poprzez odpłatne udostępnienie R. P. znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w łącznej ilości nie mniejszej niż 240 gramów za łączną kwotę nie mniejszą niż 3 600 zł, przy czym działał w celu

osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielając ww. substancję psychotropową R. P., czyniąc sobie z popełnienia tego przestępstwa stałe źródło dochodu, zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełniania występu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., i za ten czyn została mu wymierzona kara 2 lat pozbawienia wolności oraz kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy ustaleniu jednej stawki na kwotę 20 zł (pkt 1). Na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej osiągniętej przez oskarżonego z popełnienia tego przestępstwa w kwocie 3 600 zł (pkt 2). Oskarżonego A. W. uniewinniono od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku, tj. z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (pkt 3). Wyrokiem tym rozstrzygnięto w przedmiocie kosztów sądowych (pkt 4).

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z 11 lutego 2021 r., sygn. akt VII Ka [...], po rozpoznaniu apelacji obrońcy A. W., zaskarżony wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy, rozstrzygając jednocześnie w przedmiocie kosztów sądowych.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca tego skazanego, który podniósł zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., polegającego na nierozpoznanie w sposób realny i rzetelny zarzutów apelacji z jednoczesnym wadliwym sporządzeniem uzasadnienia, które nie przedstawia żadnego toku rozumowania, który wykazywałby niezasadność zarzutów apelacyjnych, a tym samym, że doszło do ich zbadania, co dokonało się przy zarzucaniu obronie polemiki, a także z zacytowaniem przez Sąd II instancji zupełnie nietrafnego cytatu z zeznań pomawiającego świadka, fragmentu, który nie tylko nie tłumaczy, ale także został oderwany od już nie zacytowanej przez Sąd II instancji relacji świadka P., który na jednej z rozpraw (*jeszcze przez postępowaniem, w którym przyznał, że kłamał, obciążając A. W. – rozprawa z pierwszego otwarcia przewodu sądowego*) zeznał, że narkotyki odbierał we wskazanym okresie 2x w tygodniu bez wskazania jakiegokolwiek przerwy w podanym

w zeznaniach przedziale czasu, co oznacza, że Sąd II instancji jedynie na potrzeby uzasadnienia wybrał niepewną wypowiedź świadka, oderwaną od pozostałej depozycji tego świadka (*również mającej świadczyć o winie klienta*), która powinna całościowo zostać oceniona zgodnie z art. 410 k.p.k. (co nie miało miejsca), skoro pełna depozycja pomawiającego jest rażąco niezgodna z faktem pozbawienia wolności oskarżonego w okresie objętym zarzutem.

Obrońca podnosząc tej treści zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji i uniewinnienie skazanego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w Ż. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przypomnieć należy, że kasację wnosi się od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.), która powinna dla swej skuteczności, opierać się na zarzutach dotyczących uchybień z art. 439 k.p.k. lub innego naruszenia prawa, jeśli mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Oczywistym jest więc, że zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. spełnia wymogi kasacyjne, pod warunkiem jednak, że rzeczywiście wskazuje na istniejące uchybienia popełnione w toku kontroli odwoławczej. Jak podkreśla się bowiem w licznych orzecznictwie, podniesienie zarzutu naruszenia prawa procesowego w celach formalnych nie może być wystarczające i w sposób skuteczny prowadzić do uwzględnienia kasacji. W tym wypadku chodzi bowiem o realne, a nie iluzoryczne błędy sądu odwoławczego, których wykazanie obciąża skarżącego.

Zauważyć jednocześnie trzeba, że ustawa procesowa nie określa sposobu, w jaki nastąpić ma ustosunkowanie się do podniesionego zarzutu odwoławczego, zaś art. 457 § 3 k.p.k. wskazuje jedynie, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego ma zawierać podanie, czym kierował się ten sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub niezasadne. Zgodnie zaś z art. 537a k.p.k. wykluczona została możliwość uchylenia wyroku sądu

odwoławczego w postępowaniu kasacyjnym, nawet wówczas gdy uzasadnienie sądu odwoławczego nie spełnia w ogóle wymogów procesowych. Tym bardziej niedopuszczalne jest zatem wydanie orzeczenia kasatoryjnego w sytuacji, gdy uzasadnienie sporządzono w pełni poprawnie. Jednak nie satysfakcjonuje ono skarżącego z powodu określonego interesu procesowego.

Trudno więc przyznać rację obrońcy, że w toku postępowania odwoławczego przed Sądem Okręgowym w Z. doszło do sugerowanych w kasacji uchybień, zwłaszcza tych wskazujących na niesumienność przeprowadzonej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego, zważywszy że z treści uzasadnienia jednoznacznie wynika, że sferą kontroli objęto wszystkie zarzuty apelacyjne, żadnego z nich nie pominięto, a nadto w sposób jasny, zrozumiały i przekonywający każdy uzasadniono.

Sąd II instancji przede wszystkim nie podzielił zarzutów, które zmierzały do całkowitego zdezwuowania zeznań świadka R. P.. Jak podkreślano w uzasadnieniu na wiarygodność zasługiwała wyłącznie ta ich część, którą świadek złożył na etapie postępowania przygotowawczego. Świadek ten zeznawał wówczas spójnie i konsekwentnie, a jego relacje korespondowały z pozostałymi dowodami, w tym zeznaniami S. K.. R. P. podał najwięcej wartościowych szczegółów na temat prowadzonej przez A. W. działalności narkotykowej, wyjawiał okoliczności oraz częstotliwość odbierania amfetaminy od tego skazanego.

Obrońca zdaje się nie dostrzegać, że jeśli chodzi o zaproponowany w akcie oskarżenia ale i podawany przez tego świadka czasookres handlu narkotykami przez skazanego, to z racji właśnie wątpliwości z tym związanych (bowiem skazany był pozbawiony wolności w okresie od 19 listopada 2008 r. do 19 marca 2009 r. w sprawie Sądu Rejonowego w Ż. o sygn. akt II K [...]), okres ten został odpowiednio skorygowany przez Sąd I instancji. Sąd odwoławczy podkreślał, że Sąd I instancji kierując się regułą z art. 5 § 2 k.p.k., przyjął na korzyść A. W., jedynie minimalny okres 3 miesięcy, tj. od 28 kwietnia 2010 r. do 28 lipca 2010 r., w jakim skazany dopuścił się zarzucanego mu czynu, co było zgodne z zeznaniami świadka S. K., który relacjonował, iż A. W. handluje narkotykami od około 3 lub 4 miesięcy. Przyjmując tak ustalony okres działalności przestępczej skazanego, a w związku z tym redukując jednocześnie ilość i wartość przypisanych mu narkotyków przy

jednoczesnym oparciu ustaleń faktycznych na zeznaniach świadków P. i K., Sąd Rejonowy w żadnym razie nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 7 k.p.k. (część 3.1 uzasadnienia). Z uzasadnienia Sądu odwoławczego wynika także, że dążenie skarżącego do podważenia – jako wiarygodnego źródła dowodowego – zeznań zwłaszcza R. P., tylko na tej podstawie, że nie dość precyzyjnie określał on ramy czasowe działalności skazanego, jest bezpodstawne i nie mogło wpływać na globalną ocenę zeznań tego świadka. Sąd II instancji wyjaśnił za to, z jakiego powodu zeznania R. P. złożone przed Sądem nie zyskały prymatu wiarygodności. Jak podkreślano, na zmianę jego depozycji niewątpliwie miała wpływ chęć poprawienia pozycji procesowej znajomego A. W..

Zupełnie bezpodstawnie zarzuca również skarżący, że w przedmiotowej sprawie zostały zignorowane zeznania świadka S. K., co ma świadczyć o niezupełnej kontroli instancyjnej. Takie twierdzenie nie wytrzymuje przede wszystkim konfrontacji z uzasadnieniami Sądów Rejonowego i odwoławczego. S. K. był jednym z kluczowych świadków, których zeznania pozwoliły na wyjaśnienie okoliczności przestępczej działalności skazanego W.. Choć nie był bezpośrednim świadkiem przekazywania narkotyków, to jednak posiadał odpowiednią wiedzę w tym zakresie, skoro jak relacjonował, kilka razy woził czerwonym V. R. P. „P.” po towar do A. W.. Przekazywano mu wówczas informacje o poszczególnych transakcjach i okazywano woreczki z narkotykami (s. 7-8 uzasadnienia Sądu Rejonowego). Sąd II instancji nie dopatrył się z kolei żadnych mankamentów popełnionych przez Sąd Rejonowy w ocenie zeznań tego świadka, co wyraźnie i wystarczająco zaznaczył w uzasadnieniu.

Zupełnie bezzasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć tej normy skoro nie przeprowadzał postępowania dowodowego i w trakcie rozprawy przed tym Sądem nie zostały ujawnione okoliczności sprawy.

Podsumowując stwierdzić należy, że kontrola wyroku Sądu I instancji spełniła wszelkie kryteria rzetelności, zaś kasacja i podniesione w niej argumenty zostały sprowadzone do nieuprawnionej polemiki z dokonanymi ustaleniami faktycznymi przez Sąd *meriti*. Postępowanie kasacyjne służy co do zasady kontroli

orzeczenia sądu odwoławczego i to pod kątem najpoważniejszych naruszeń prawa, w tym również procesowego, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Niedopuszczalne jest natomiast oczekiwanie od Sądu Najwyższego przeprowadzenia ponownej oceny dowodów i na tej podstawie również kontroli poprawności przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych, tym bardziej w sytuacji, że pod tym kątem stosownego sprawdzenia dokonano w postępowaniu apelacyjnym.

Z tego względu Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt. I sentencji postanowienia, rozstrzygając o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego stosownie do treści art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.